GAZETA POLSKA

Numer pojedyńczy po gr. 10, przedaje się u *Galęzowskiego* przy ulicy Żabiéj; u *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwale; u *Szteblera* przed ś. Krzyżem.

N^ro 260.

Prenumerata w stolicy: rocznie złp. 40; kwartalnie złp. 12; miesięcznie złp. 4. — Na prowincji z opłatą pocztową, złp. 20 kwartalnie.

W Warszawie, dnia 1 Października 1831 roku, w Sobotę.

— Doniesiono zostało urzędownie iż jenerał brygady Stryjeński, który w wojsku powstańców kommenderował jazdą rezerwową, odstąpił od dalszego w tém wojsku działania, zdając się jak najzupełniéj i bezwarunkowo na łaskę Monarchy.

— Rożycki, z garstką pozostałych przy nim z korpusu którym dowodził, officerów i żołnierzy schronił się w granicę Galicji, gdzie, jak ci, co go poprzedzili, broń złoży.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Gdy licytacja na sprzedaż skór z bydła zapasowego, na dzień 23 b. m. ogłoszona, dla braku konkurrentów do skutku nie przyszła, przeto urząd municypalny, podaje do wiadomości publicznéj: że powtórny termin do przedaży skór pomienionych, które w lokalu wagi miejskiéj przy ratuszu głównym złożone zostały, na dzień 3 przyszłego miesiąca października, o godzinie 11éj przed południem oznaczony został, na którym życzący sobie nabyć rzeczone skóry znajdować się zechcą. — w Warszawie d. 27 września 1831 r. — Referendarz stanu prezydent, *Łaszczyński.* — Sekretarz jeneralny, *G. Jakołkowski.*

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Zawiadamia strony interessowne, iż wszystkie listy zastawne z któremi się właściciele tychże w upłynionem półroczu po dzień 19 b. m. zgłosili, a mianowicie:

Lit. A	sztuk	220	na złp.	4,420,000.
B	—	1023	—	5,115,000.
C	—	2541	—	2,541,000.
D	—	934	—	467,000.
E	—	4235	—	847,000.

W ogóle sztuk 8953 na złp. 13,390,000; równie jak pozostałe z podanych raz na zawsze i ogłoszonych już dawniéj, są zamieszczone do losowania w dniu 1 października r. b. o godzinie 8éj rano, w biórze dyrekcji głównéj rozpocząć się mającego, o czém każdy żądający tego z tabelli w dyrekcji głównéj ułożonéj i Bankowi zakommunikowanéj przekonać się może; fundusz amortyzacyjny z bieżącego półrocza, wynosi złp. 2,321,387 gr. 5 z którego potrącając należność za rewers z ostatniego losowania złp. 14,525 gr. 24; pozostanie do losowania złp. 2,306,861 gr. 11, wyraźnie złotych polskich dwa miljony trzykroć sześć tysięcy ośmset sześćdziesiąt jeden, groszy jedenaście. — Prezes, *Cieszkowski.* — Pisarz, *Drewnowski.*

— W tych dniach wyszedł z druku plan i obraz Warszawy, wydany przez J. Glücksberga, który nowym zupełnie sposobem ułożony, składa się z planu ogólnego i z 18 kart, przedstawiających szczegółowo każdą ulicę z numerami domów na niéj sytuowanych, oraz z wymienieniem ulic przyległych z jednéj i drugiéj połaci, przez co, chociby sama ulica szukającemu nie była znana, może położenie jéj odgadnąć przez sąsiednie, z których zawsze jest jedna z ulic głównych i znanych. Dołączono również spis alfabetyczny ulic z odsyłaniem do paginy planu szczegółowego, na któréj jest określoną. Na każdéj karcie szczegółowego planu wyrażono jaką ona obejmuje przestrzeń, to jest, od którego i do którego numeru. Prócz tego, wydawca dołączył opis zamku królewskiego i przyległych gmachów.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 15 września.* — Prezes rady ministrów pan Perier wydał pod dniem 2 b. m. okólnik do wszystkich prefektów, w którym poleca, aby szczególniéj zwracali baczność na stronnictwo Karlistów.

„Rozmaite doniesienia, powiada w nim między innemi, które mię doszły z rozmaitych punktów kraju, zwracają baczność na intrygi i machinacje pewnéj liczby zwolenników dawnego rządu. Usiłowania ich stają się coraz zuchwalsze; liczba ich ajentów wzrasta. W dniach oznaczonych wybuchają przygotowane przez nich rozruchy, a jeżeli nie przewodniczą przy scenach nieporządku, powtarzanych w kilku miejscach, to przecież żadna nie pozostała dla nich obcą. Wolność i publiczny porządek, jest wszędzie hasłem rządu; kiedy ten zaś nie chce, aby środki ostrożności i spokoju służyły za pozór ograniczania wolności osobistéj, to nie rozumie przez to jednakże, aby przeciwnicy prawego rządu i publicznego pokoju, nadużywali dozwolonéj im wolności przeciwko niemiłemu im porządkowi. Zwrócicie więc Wać Panowie na pewne osoby, ich podróże i domyślne zamiary baczne oko, nadeślecie mi ich rysopis i każecie uważać, czyli osoby te niezbaczają z drogi, przepisanéj im w paszporcie. Minister wojny wydał z swéj strony wyraźne instrukcje dla naczelników żandarmerji. Dostrzegajcie W. Panowie ich dopełnienia, wezwijcie merów, aby was dokładnie zawiadamiali o tajemnych zmianach pobytu duchowieństwa; porozumiałem się pod tym względem z ministrem wyznań i wychowania. Zwróciłem już uwagę WMPanów na usiłowania zwodzicieli wojska, którzy szczególniéj do sta-

rych gwardji i tych żołnierzy się udają, co przy braku koszar w niektórych miastach, stoją u mieszkańców na kwaterze. Stronnictwo które sobie pozwala wszelkich nadużyć, przybiera wszelkie maski; nie wzdryga się przed żadną przesadą, wszelkich używać będzie środków; wszelkie bowiem przesady mają cel burzenia, a to jest jedynym celem tego stronnictwa. Będziecie WPanowie znali wpływ jego w departamentach powierzonych ich pieczy, zawiadomcie mnie o nich, równie jak o waszych środkach i ajentach.“

— Od niejakiego czasu ma rząd zwróconą szczególniejszą uwagę na mieszkańców przedmieścia St. Antoine; biedniejszym udziela wsparcie w odzieniu, żywności i pieniądzach.

— Dziennik *Memorial de Toulouse* donosi, że w Perpignan mają wychodźcy juntę z 5 członków złożoną, która znaczne summy pieniężne otrzymuje i ma na celu nową rewolucję w Hiszpanji zrobić. Korrespondencje z tym krajem, utrzymuje przez kontrabandzistów.

— Donoszą z Algieru pod d. 22 sierpnia, że pokolenia Arabów z równin i gór przyległych, uznały władzę Agi przez rząd mianowanego.

— *D. 16 września.* — Deputacja tutejszych kupców i fabrykantów, podała zawczoraj królowi na posłuchaniu prywatném, petycję podpisaną przez 1400 miejscowych obywateli trudniących się handlem i przemysłem, którzy 22,000 robotnikom dają u siebie zatrudnienie. W rzeczonéj petycji upraszają króla o ustanowienie bióra dyskontowego. Król przyjął deputację bardzo uprzejmie i zapewnił ją, że ważny ten przedmiot weźmie na uwagę i pomówi o nim z ministrem handlu.

— Dzisiejszy Monitor donosi, że rząd odebrał wczoraj telegraficzną depeszę z Strasburga o poddaniu Warszawy na d. 8 b. m. i o przejściu wojska Polskiego za Wisłę do Modlina.

— Dej Algierski jeździł dnia wczorajszego do Vincennes dla przypatrzenia się ćwiczeniom tamtejszéj artyllerji. Minister wojny wydał poprzednio roskazy, ażeby był do zamku wpuszczony; towarzyszył mu Hussana Giera znakomity Trypolitańczyk, ten sam, którego miano w podejrzeniu o zabicie Angielskiego wędrownika majora Laing w Afryce. Wkrótce po przybyciu deja, zajechał przed baterje z których strzelać zaczęto, pojazd, a z tego wysiadł otyły Turek w stroju bogatym; był to poseł beja Tunetanskiego. Wszyscy trzéj Turcy podziwiali zręczność i szybkość, a nadewszystko celność strzelania. Dej najwięcéj z nich okazywał zadowolenia i powiedział, że z przyjemnością słyszy huk armat, który przypomina mu piérwsze jego rzemiosło, ponieważ zawód swój rozpoczął od służenia w artyllerji Tureckiéj. Po skończoném strzelaniu, gubernator jen. Daumesnil, zaprosił exdeja do zamku i uczęstował go wieczerzą. Tak na poligonie jak i na terasie zamku, mnóstwo ciekawych kobiet i dziewcząt przypatrywało się dejowi, który do nich kilka razy uprzejmie przemówił. Odjeżdżając gdy dziękował jenerałom Daumesnil i Gourgaud za dobre przyjęcie jakiego doznał, rzekł między innemi: „Mam się za szczęśliwego, że mogę mienić się towarzyszem tak znakomitych mężów, bo wszyscy całego świata artyllerzyści, są sobie towarzyszami.“

— Wydawców dziennika *la CaricIaure* skazał sąd na dwuletnie więzienie i 500 franków kary, za wydanie dwóch litografij obrażających osobę królewską. Pięćset exemplarzy tego wyroku sądowego, kazano poprzylepiać na rogach ulic.

NIEMCY. — *Z Kassel d. 9 września.* — Na ostatniém posiedzeniu stanów, zdana była sprawa z poselstwa deputacji, którą wysłano do Hanau z prośbą do xięcia Elektora, ażeby z względu na trudności jakie wynikają w załatwianiu spraw publicznych z nieobecności jego w stolicy, zwłaszcza podczas obrad sejmowych, raczył na powrót mieszkanie swoje do Kaszel przenieść. Odpowiedź elektora była następująca, „Ustne i piśmienne przedstawienia obecnych tu deputacij stanów względem powrotu naszego do Kassel, byłyby nas skłoniły do przychylenia się do ich życzeń, gdybyśmy w ostatnich dniach nie byli powzięli wiadomości, że część mieszkańców tego miasta nieprzestaje mieszać porządku, bez którego nie może istnieć żaden kraj cywilizowany, tudzież nadwerężać wierność i uszanowanie, jakie się należy panującemu, od poddanych. Kiedy więc z przyczyn tych nie możemy się przychylić do życzyń lepszéj części naszego ludu, tedy jednakże postanowiliśmy w ojcowskiém sercu naszém, usunąć przyzwoitym sposobem przeszkody, któreby nas nadal wstrzymać mogły od udania się do Kassel i niezwłocznie w tym względzie wydamy rozkazy. W zamku Philipsrube 31 sierpnia 1831. r. — *Wilhelm X.*“

— *Dnia 14 września.* Nie ulega już żadnéj wątpliwości, że xiąże elektor postanowił oddalić się na lat kilka za granicę, a jak mówią uda się z hrabiną Reichenbach do południowéj Francji. Wiadomość ta i przeznaczenie xięcia elektorowicza następcy tronu na współrejenta, sprawiła najpowszechniejszą radość. Dnia dzisiejszego przedstawili kommissarze rządu zebranym na nadzwyczajne posiedzenie stanom, projekt do prawa stanowiącego godność i atrybucje współrejenta. Obrady nad tym projektem rozpoczęły się natychmiast i takowy jednomyślnie przyjęty został.

— *Od Niższego Renu, d. 8 września.* — Podróżni przejeżdżający tędy zapewniają jednomyślnie, że znaczne siły wojenne zbierają się na północnowschodniéj granicy Francuzkiéj. Gdyby przybywające liczne wojsko, składało się z jazdy tylko i piechoty, możnaby w tém upatrywać środki ostrożności przeciwko szerzącéj się coraz daléj zarazie do których snadnie trwozliwi nad zwyczaj Francuzi rząd spowodowali. Tymczasem, jak słychać, polecono 40 baterjom artyllerji udać się na linję, co inną zupełnie postać téj, rzeczy nadaje. Możnaby powiedzieć, jeśli się te wiadomości sprawdzą, iż pomimo najmocniejszych oświadczeń gabinetu Paryzkiego za pokojem, żywi on wewnątrz wcale inne uczucia jak te jakie objawia.

— *Z Wolfenbittel, dnia 12 września.* — Odebrano tu dnia dzisiejszego zawiadomienie, że cholera dostała się z Berlina do jednéj wioski niedaleko Dessau leżącéj. Taką samą wiadomość miano w Brunświku, we wsi Budro o 2 mile od Dessau z tamtéj strony Elby, pokazała się cholera, na którą pierwsi umarli ci co ją sprowadzili. Nie ogłoszono jeszcze nic urzędowego w téj mierze, ale zamknięto miejsca zarażone.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.